

# RCB

Rządowe Centrum  
Bezpieczeństwa

**CENTRUM  
OPERACYJNO-ANALITYCZNE**

## BIULETYN

KWARTALNY

<b>DWA LATA OD MAJDANU. UKRAINA WOBEC WYZWAŃ POLITYCZNYCH, GOSPODARCZYCH I MILITARNYCH</b>	<b>3</b>
<b>ATAKI TERRORYSTYCZNE W UNII EUROPEJSKIEJ W 2015 ROKU</b>	<b>6</b>
<b>ROLA I ZADANIA SZEFA ABW W KONTEKŚCIE ZAGROŻEŃ TERRORYSTYCZNYCH</b>	<b>9</b>
<b>PIRACTWO W REJONIE AFRYKI ZACHODNIEJ</b>	<b>11</b>
<b>WIĘCEJ NATO – SZCZYT SOJUSZU PÓŁNOCNOATLANTYCKIEGO W WARSZAWIE</b>	<b>13</b>

**Zespół redakcyjny****Biuletynu kwartalnego Rządowego Centrum Bezpieczeństwa:***Martyna Olejnik**Anna Zasadzińska-Baraniewska***Recenzenci:***Krzysztof Malesa – Zastępca Dyrektora RCB**Grzegorz Świszcz – Szef Centrum Operacyjno-Analitycznego RCB*

*Z okazji nadchodzącego Nowego Roku przekazujemy Państwu najserdeczniejsze życzenia – dużo zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.*

*Grzegorz Świszcz*

# Dwa lata od Majdanu. Ukraina wobec wyzwań politycznych, gospodarczych i militarnych

Tadeusz Iwański, Andrzej Wilk  
Ośrodek Studiów Wschodnich

*Porozumienie o zawieszeniu broni, zawarte w Mińsku w lutym br., choć przyniosło odczuwalne skutki dopiero we wrześniu, spowodowało przeorientowanie ukraińskiego procesu politycznego na rywalizację międzypartyjną. Choć wydaje się, że w najbliższych miesiącach nie dojdzie do przyspieszonych wyborów parlamentarnych, głównie ze względu na obawę obozu prezydenta Petra Poroszenki przed utratą większości parlamentarnej, spory w ramach koalicji są coraz ostrzejsze. Negatywnie wpływają one na proces reformowania kraju, ponieważ nakładają się na tradycyjnie obserwowane na Ukrainie zjawiska: dużą opieszałość biurokracji, nieefektywne działanie parlamentu i administracji centralnej, opór ze strony oligarchów i zagrożonej reformami części aparatu państwowego. Mimo to pewne działania zostały podjęte, także w sferze gospodarczej. Wskaźniki makroekonomiczne pokazują, że trend spadkowy został wyhamowany, co wynika z wyczerpywania się potencjału spadku, niskiej bazy porównawczej oraz implementacji zaleceń Międzynarodowego Funduszu Walutowego.*

## WYZWANIA NATURY POLITYCZNEJ

W polityce ukraińskiej wciąż dominuje umowny „obóz patriotyczny”, tworzony przez partie centroprawicowe, populistyczne i nacjonalistyczne. Jednak koalicja parlamentarna podzieliła się na dwie, w istocie opozycyjne względem siebie frakcje: Blok Petra Poroszenki i Front Ludowy Arsenija Jaceniuka z jednej a Batkiwuszczynę Julii Tymoszenko i Samopomoc mera Lwowa Andrija Sadowego z drugiej strony. W parlamencie regularnie dochodzi do awantur, efektywność prac legislacyjnych jest bardzo niska, a przedłożenia rządowe często przepadają lub są przyjmowane dzięki poparciu klubów opozycyjnych, przede wszystkim Bloku Opozycyjnego, czyli środowiska dawnej Partii Regionów. Główne napięcia wiążą się z populistycznym radykalizmem Partii Radykalnej Ołeha Laszki oraz Batkiwuszczyny, która znacząco zyskuje w sondażach. Zaznacza się też wyraźna rywalizacja między Blokiem a Frontem.

Październikowe wybory samorządowe przyniosły umiarkowany sukces Bloku Petra Poroszenki, wyraźny wzrost poparcia dla Batkiwuszczyny i nacjonalistycznej Swobody (która jednak traci władzę we Lwowie). Jednocześnie czołowa partia koalicyjna Bloku – Front Ludowy nie wziął udziału w wyborach z powodu spadku popularności do 2-3%, taki wynik wyborów jest porażką obecnej koalicji. Choć sukces odniósł dysponujący wpływami w kilku partiach i skonfliktowany z władzami oligarcha Ihor Kołomojski (autor dwóch projektów politycznych UKROP i Odrodzenie), rozważane przedterminowe wybory

parlamentarne na wiosnę 2016 roku raczej Ukrainie nie grożą, gdyż nie mogą przynieść żadnej partii wyraźnego zwycięstwa.

Konflikty wewnątrz koalicji oraz wybory negatywnie odbiły się na efektywności ukraińskich reform. Nawet przy uwzględnieniu kryzysowego stanu państwowości ukraińskiej oraz rozbudzonych (często nierealistycznych) oczekiwań społecznych – są dalece niewystarczające. Z jednej strony władze były w stanie zainicjować wiele reform idących w dobrym kierunku, m.in. reformę decentralizacyjną, wymiaru sprawiedliwości, sektora gazowego, oraz powołanie instytucji do walki z korupcją, z drugiej jednak widać brak konsekwencji władz i opóźnianie implementacji wielu pożądanых rozwiązań. Niewykluczone, że drugie czytanie wprowadzającej szeroki samorząd terytorialny noweli konstytucyjnej, zostanie przeniesione na kolejny rok w związku z brakiem zgody wewnątrz koalicji i brakiem wymaganej większości kwalifikowanej (300 głosów). Głównym argumentem przeciwników projektu jest to, że decentralizacja ma rzekomo otwierać możliwość nadania części Donbasu specjalnego statusu w ramach Ukrainy. Połączenie decentralizacji z kwestią przyznania specjalnego statusu dla tego regionu wynika z porozumienia w Mińsku (art. 11) i faktycznie blokuje kluczową – z punktu widzenia dalszego rozwoju Ukrainy – reformę samorządową.

W relacjach zewnętrznych, od Majdanu widoczne jest wyraźne przeorientowanie ukraińskiej polityki zagranicznej na Zachód. Relacje polityczne z Rosją są

praktycznie zamrożone, a platformą oficjalnych kontaktów pomiędzy Kijowem a Moskwą pozostaje jedynie tzw. format normandzki (Ukraina, Rosja, Francja, Niemcy), zaś wymiana gospodarcza ulega redukcji, głównie z powodu sankcji sukcesywnie nakładanych na Ukrainę.

W relacjach z UE, Kijów formalnie rozpoczął wdrażanie politycznej części umowy stowarzyszeniowej, podpisanej w czerwcu ub.r., oraz podtrzymuje deklarację o rozpoczęciu od 2016 roku implementacji pogłębionej strefy wolnego handlu, będącej częścią tej umowy. Wciąż niejasna jest perspektywa skasowania obowiązku wizowego dla obywateli Ukrainy w podróżach do UE. Niewykluczone, że nastąpi już w przyszłym roku, Kijów bowiem już prawie w pełni dostosował swoje prawo do unijnych wymagań.

### WYZWANIA NATURY GOSPODARCZEJ

Kryzys gospodarczy, w którym Ukraina pogrążyła się w 2014 roku, udało się w dużej mierze wyhamować. Spadek PKB w minionym roku wyniósł 6,8%, i choć w całym 2015 roku szacowany jest na 12%, ostatnie miesiące br. pokazują tendencję wzrostową, a w 2016 roku prognozowany jest wzrost o 1%. Wartość hrywny w stosunku do dolara spadła w ciągu ostatniego półtora roku niemal trzykrotnie (z 8 do 21–23 hrywien za 1 USD), jednak od kilku miesięcy utrzymuje się na stałym poziomie. Sprzyjają temu między innymi rosnące rezerwy walutowe, które na początku listopada wyniosły 12,9 mld USD. Z powodu wojny w Donbasie, najbardziej zindustrializowanym regionie Ukrainy, zniszczenia części tamtejszego przemysłu oraz dróg komunikacyjnych, a także utraty Krymu, spadek produkcji przemysłowej w ciągu pierwszych 10 miesięcy br. wyniósł 15,4% (rok do roku). Jednak od maja obserwowane jest wyhamowanie trendu, a dane od czerwca pokazują kilkuprocentowe wzrosty (miesiąc do miesiąca).

Problemem pozostają kurczące się obroty handlu zagranicznego. Po spadku w 2014 roku (eksport o 13,5%, import o 28%) w ciągu pierwszych 9 miesięcy br. zarówno eksport jak i import spadły, odpowiednio o 32,7% i 33,6% (rok do roku). Jest to efekt przede wszystkim kryzysu w wymianie handlowej z Rosją (spadki odpowiednio o 55,6% i 47,9%) wskutek systematycznego wprowadzania kolejnych rosyjskich sankcji wobec ukraińskich towarów oraz minimalizowania przez Kijów zakupów rosyjskiego

gazu. Wyzwaniem pozostaje także rosnący poziom zadłużenia zagranicznego. Wg stanu na 1 lipca wzrosło do 127 mld USD, stanowiąc 123% PKB. Na koniec roku Bank Światowy szacuje, że poziom zadłużenia osiągnie poziom 156% PKB. Choć w sierpniu Ukraina osiągnęła porozumienie z grupą prywatnych zachodnich wierzycieli, zakładające umorzenie 20% długu (3,6 mld USD) oraz przedłużenie terminu wykupu euroobligacji o 4 lata, nadal sytuację komplikuje 3 mld USD długu wobec Rosji (równowartość 25% rezerw walutowych), którego spłata przypada w grudniu br. Pomimo podjęcia rozmów przez Kijów, Moskwa konsekwentnie odmawia jego restrukturyzacji na warunkach analogicznych do zaproponowanych prywatnym kredytodawcom zachodnim. Choć obecnie w mediację z Rosją w tej sprawie zaangażował się Berlin, niewykluczone, że kwestia spłaty stanie się przedmiotem sporu sądowego.

### WYZWANIA NATURY MILITARNEJ

Sytuacja militarna w Donbasie od wielu miesięcy pozostaje bez większych zmian. Siły rządowe i separatyści okopali się na zajmowanych pozycjach i ze zmiennym natężeniem prowadzą ze sobą pojedynki ogniowe. Bardziej aktywne działania okresowo podejmują separatyści, jednakże przeprowadzane przez nich próby szturmowania pozycji ukraińskich mają raczej na celu sprowokowanie sił rządowych niż zajęcie nowych terenów. Obowiązujące formalnie od lutego porozumienie mińskie, zakładające wstrzymanie ognia i wycofanie ciężkiej artylerii (w tym raketowej) z wyznaczonej w porozumieniu strefy buforowej nie jest przestrzegane, a jego postanowienia nigdy nie zostały w całości wykonane przez żadną ze stron. Fikcją pozostają także późniejsze porozumienia o wprowadzeniu tzw. reżimu ciszy (z dniem 1 września br.) oraz o wycofaniu czołgów, lekkiej artylerii i moździerzy (formalnie zakończone 8 listopada).

Głównym obszarem wymiany ognia i starć sił rządowych i separatystów pozostaje położony na zachód od Doniecka międzynarodowy port lotniczy (zniszczony w walkach pod koniec 2014 roku) oraz okalające go miejscowości (głównie Awdijiwka, Krasnogorowka, Opytnoje i Pieski), a według lokalnych informacji także zachodnie obrzeża miasta (mają być ostrzeliwane przez stronę ukraińską). Na kierunek ten przypada zdecydowana większość odnotowywanych incydentów zbrojnych. Na mniejszą skalę działania

zbrojne prowadzone są ponadto na kierunkach: artiomowskim, ługańskim i mariupolskim (przede wszystkim wokół miejscowości Szyrokino) oraz w okolicach Gorłówki. Dziennie na całej długości linii rozgraniczenia – od Stolicy Ługańskiej do Mariupola – ma miejsce kilkadziesiąt incydentów zbrojnych, w tym co najmniej kilkanaście z użyciem ciężkiego uzbrojenia. Obie strony niezmiennie deklarują, że zgodnie z porozumieniami wycofały je ze strefy buforowej (grożąc równocześnie szybkim powrotem na pozycje wyjściowe), z drugiej zaś strony uzasadniają pozostawianie ciężkiego uzbrojenia na linii rozgraniczenia bądź w jej pobliżu – co pozostaje w sprzeczności z deklaracjami o wycofaniu – atakami ze strony przeciwnika. W ostatnich miesiącach dało się zauważyć coraz bardziej lekceważące podejście stron do tej części porozumienia mińskiego. Systematycznie przekraczane są kolejne granice odnośnie stosowania broni coraz większych kalibrów, z wieloprowadnicowymi wyrzutniami pocisków raketowych włącznie. Straty ludzkie od różnego rodzaju działań przeciwnika fluktuują od kilku zabitych i rannych dziennie po każdej ze stron w okresach zaostżenia walk do kilku rannych po obu stronach w okresach spadku ich intensywności.

Obie strony oskarżają się wzajemnie o prowadzenie ostrzału, a często także o ostrzeliwanie własnych pozycji i obarczanie odpowiedzialnością za to przeciwnika. Separatyści podają kilkakrotnie wyższą liczbę przypadków naruszenia formalnie obowiązującego rozejmu przez stronę ukraińską w porównaniu z liczbą podawaną przez Kijów dotyczącą działań prorosyjskich formacji z Doniecka; nagłaśniają także rzekome przypadki atakowania przez siły rządowe obiektów cywilnych. Biorąc pod uwagę wcześniejsze, potwierdzone incydenty należy przyjąć, że informacje podawane przez Kijów są w tym przypadku dużo bardziej wiarygodne i wyważone. Zawieszenie broni w wymienionych rejonach przestrzegane jest wyłącznie w okresie inspekcji prowadzonych przez Specjalną Misję Monitoringową OBWE, przy czym nagminne są przypadki niedopuszczania inspekcji, najczęściej pod pretekstem niemożności zapewnienia międzynarodowym obserwatorom ochrony przed ostrzałem prowadzonym przez stronę przeciwną.

## KOMENTARZ

*Zarówno separatyści jak i siły rządowe nie wykluczają wznowienia walk na pełną skalę, przy czym w sytuacji braku obecnego zainteresowania Rosji ponowną eskalacją należy je uznać za mało prawdopodobne. Przeciętnie dwa razy w miesiącu padają obustronne oskarżenia o przygotowywanie ofensywy, bądź wręcz pojawiają się niepotwierdzone później informacje o jej rozpoczęciu, będące przede wszystkim jednym ze sposobów, jakim obie strony starają się podtrzymać zainteresowanie świata sytuacją w Donbasie. Z podpartyh danymi rozpoznawczymi wzajemnych oskarżeń, jak i ze względnie niezależnych informacji misji OBWE wynika jednak, że do strefy buforowej wciąż wprowadzane są nowe jednostki (w większości przypadków na zasadzie rotacji), wyposażone w ciężkie uzbrojenie. Łączna liczebność ukraińskich sił rządowych w rejonie konfliktu wciąż utrzymuje się na poziomie 60 tys., z kolei liczebność formacji separatystów oceniana jest na ponad 40 tys.*



# Ataki terrorystyczne w Unii Europejskiej w 2015 roku

dr Aleksandra Zięba

Ośrodek Analiz Politologicznych  
Uniwersytet Warszawski

Wydarzenia w Europie w 2015 r., jak m.in.:

- atak terrorystyczny na redakcję satyrycznej gazety „Charlie Hebdo” w Paryżu z 7 stycznia,
- wzięcie zakładników w supermarkecie koszernej w Paryżu 9 stycznia,
- strzelaniny i próba zamachu na twórcę karykatur Mahometa Larsa Vilks'a w Kopenhadze 14 lutego,
- dekapitacja w zakładach gazowych w Saint-Quentin-Fallavier 26 czerwca,
- symultaniczne ataki z 13 listopada w stolicy Francji,
- atak nożownika na stacji londyńskiego metra 8 grudnia,
- atak nożownika w przedszkolu w Aubervilliers pod Paryżem 14 grudnia

świadczą o nieszczelności systemów antyterrorystycznych, podatności celów miękkich i nietrafnym diagnozowaniu problemu radykalizacji do terroryzmu. To właśnie ataki terrorystyczne dokonywane przez organizacje odwołujące się w swojej ideologicznej narracji do islamu generują współcześnie największą liczbę ofiar śmiertelnych. I to one będą kształtowały politykę antyterrorystyczną Unii Europejskiej.

Według raportu Europejskiego Urzędu Policji (EUROPOLu) „Te-Sat” w 2014 roku do państw najbardziej narażonych na ataki terrorystyczne należały trzy państwa: Wielka Brytania, Francja, Hiszpania<sup>1</sup>. W 2014 r. w Hiszpanii odnotowano 18 incydentów terrorystycznych (ataków przeprowadzonych i tych, którym udało się zapobiec), we Francji 52, zaś w Wielkiej Brytanii 109 (wzrost o 300% w stosunku do 2013 r.). W dalszej kolejności wymieniane są: Włochy i Grecja. Natomiast na czele państw najbardziej zagrożonych atakiem terrorystycznym w latach 2006-2014 znajdowały się: Francja, łącznie 1212 incydentów terrorystycznych, i Hiszpania, w której miały miejsce 1100 incydentów terrorystycznych. Na 2883 incydentów zarejestrowanych w Europie (2006-2014) ponad 80% przypada na te dwa kraje. Przede wszystkim były to ataki ugrupowań narodowowyzwoleńczych i separatystycznych, głównie: Kraj Basków i Wolność (*Euskadi Ta Askatasuna*, ETA), Galicyjski Ruch Oporu (*Resistência Galega*, RG) i Front Narodowego Wyzwolenia Korsyki (*Fronte di Liberazione Naziunale di a Corsica*, FLNC). W Wielkiej Brytanii zintensyfikowały ostatnio swoje działania organizacje zaangażowane w konflikt północno-irlandzki, jak Nowa Irlandzka Armia Republikańska (*New Irish Republican Army*, NIRA), IRA Kontynuacja (*Continuity Irish Republican Army*,

CIRA) i Irlandzcy Ochotnicy (*Óglaigh na hÉireann*). W 2015 roku w Irlandii Północnej znaleziono m.in. ładunki wybuchowe w Londonderry (17 lutego i 4 maja), w Belfaście (1 maja i 15 października) oraz w Strabane (1 sierpnia), 28 kwietnia eksplodowała jedna z dwóch podłożonych bomb przed urzędem nadzoru kuratorskiego w Londonderry, 26 listopada doszło do próby zabicia policjantów przez nieznanego sprawcę w Belfaście, 1 grudnia w przygranicznym hrabstwie Monaghan (Irlandia) odkryto arsenał broni, na który składały się m.in.: zapalniki, karabiny AK-47 i moździerz. Przypuszcza się, że miał on posłużyć dysydemtom po stronie Irlandii Północnej<sup>2</sup>.

Na drugim miejscu pod względem aktywności po organizacjach narodowowyzwoleńczych i separatystycznych znajdują się w Unii Europejskiej ugrupowania anarchistyczno-rewolucyjne, jak m.in. *Nieformalna Federacja Anarchistyczna* (*Federazione Anarchica Informale*, FAI), greckie Konspiracyjne Komórki Ognia (*Synomosia Pýrinon Tis Fotiás*, SPF) i istniejące od niespełna dwóch lat antykapitalistyczne ugrupowanie rebeliantów (*Omada Laikon Agoniston*, OLA). Organizacje te specjalizują się w podkładaniu ładunków wybuchowych pod instytucje finansowe jak i „symbolicznie” wrogie wobec ich ideologii, np. zamach z 24 listopada 2015 r. przed Federacją Greckich Przemysłowców w Atenach.

<sup>1</sup> „TE-SAT EU”: *Terrorism Situation and Trend Report* z lat 2007-2015, <https://www.europol.europa.eu/>, 3.12.2015.

<sup>2</sup> „BBC” online z dn. 15.12.2015.

Trzecią kategorię stanowią skrajnie prawicowe organizacje odwołujące się do ideologii neonazistowskiej, supremacji rasy białej lub haseł antysemitycznych i antyislamskich. W 2014 r. nastąpiło aż 34 zatrzymań członków tych organizacji, głównie w Polsce (14) i we Włoszech (14)<sup>3</sup>. Do licznych zatrzymań dochodzi rokrocznie w Niemczech<sup>4</sup>. Znamienne jest, że intensyfikacja członkostwa i sympatyzowania ze skrajną prawicą nałożyła się na wyzwanie, jakim jest fala migracyjna z terenów objętych konfliktami zbrojnymi. Warto monitorować rozwijający się od połowy 2014 r. niemiecki ruch Patriotycznych Europejczyków przeciw Islamizacji Zachodu PEGIDA (niem. *Patriotische Europäer gegen die Islamisierung des Abendlandes*) i wzorowane na nim formacje powstające w innych krajach UE. 6 maja 2015 r. zatrzymano w Niemczech 4 osoby pod zarzutem tworzenia grupy terrorystycznej pod nazwą „Oldschool Society” (OSS). W ramach tej organizacji planowano ataki przy użyciu materiałów wybuchowych np. na meczety<sup>5</sup>. Inne stowarzyszenia powiązane z przestępstwami nienawiści (ang. *hate crimes*) o wymiarze antyislamskim to m.in. grupy chuliganów, jak działająca od 2009 r. Angielska Liga Obrony (*English Defense League*, EDL) oraz, powstała na jesieni 2014 r., niemiecka Chuligani przeciwko Salafitom (*Hooligans gegen Salafisten*, HoGeSa). Obie organizacje znajdują sympatyków wśród polskich i bułgarskich środowisk chuligańskich. W połowie marca 2015 r. Centralne Biuro Śledcze zatrzymało w Gdańsku 15 osób sympatyzujących z wywodzącą się z Wielkiej Brytanii organizacją Krew i Honor (*Blood & Honour*) i jej militarnym ramieniem Combat 18. Grupa m.in. podlegała do ataków na obcokrajowców i podpalenia meczetu w Gdańsku<sup>6</sup>.

Ostatnią kategorię (wśród organizacji o charakterze terrorystycznym) na obszarze UE stanowi terrorizm jednej sprawy (ang. *one-issue terrorism*), związany przede wszystkim z terroryzmem ekologicznym i animalistycznym, jak np. Front Wyzwolenia Ziemi (*Earth Liberation Front*, ELF), Front Wyzwolenia Zwierząt (*Animal Liberation Front*, ALF) i Koalicja

Przeciwko Badaniom na Zwierzętach (hol. *Anti-Dierproeven Coalitie*, ADC). Członkowie tych luźnych struktur opartych na zasadzie „oporu bez przywództwa” w swoich działaniach najczęściej stosują metody charakterystyczne dla grup protestu, jak: pikiety, demonstracje, niszczenie mienia, podpalenia, wtargnięcia i uporczywe nękanie oraz działania na rzecz uwolnienia zwierząt z farm futrzarskich, ośrodków prowadzenia badań na zwierzętach, firm kosmetycznych, cyrków itp.

Analizując statystyki dotyczące terroryzmu na terytorium Unii Europejskiej z ostatnich pięciu lat trudno nie zauważyć spadku liczby incydentów terrorystycznych. Niemniej wciąż wyzwaniem dla państw członkowskich UE jest terroryzm o charakterze nacjonalistycznym i etnicznym. Ze względu na dramaturgię aktów terrorystycznych, w tym liczbę ofiar śmiertelnych i przerażające okrucieństwem kampanie medialne prowadzone przez takie ugrupowania jak Al-Qa'ida czy tzw. Państwo Islamskie, uwaga opinii publicznej i jej oczekiwania w celu gwarancji bezpieczeństwa będą koncentrowały się na terroryzmie religijnym. Obawy te podsycają międzynarodowe oceny zagrożenia. Wedle raportu australijskiego Institute for Economics and Peace (IEP) „Global Terrorism Index 2015” z państw Unii Europejskiej najbardziej zagrożona terroryzmem międzynarodowym w 2014 r. była Wielka Brytania (28 miejsce w rankingu na 162 państwa) oraz Grecja (29). Zaś podwyższony stopień zagrożenia wytypowano dla Francji – na 36 miejscu (wzrost o 20 pozycji w stosunku do 2013 r.), Hiszpanii – 65 oraz średnie dla Niemiec – 53 (rok wcześniej 83 miejsce)<sup>7</sup>. Podwyższony poziom alarmowy wiązał się z aktywnością tzw. Państwa Islamskiego oraz rywalizującej o „rząd dusz” Al-Qa'idy i jej filii<sup>8</sup>. Przy czym, podobnie jak w raporcie EUROPOLu, nie uwzględniono w tym raporcie wszystkich form i metod ataków, w tym cyberterroryzmu i porwań. Polska zajęła – tak jak rok wcześniej – 124 miejsce z oceną niskiego stopnia zagrożenia bezpośrednim atakiem. Nie oznacza to jednak, że obywatele polscy nie są ofiarami ataków terrorystycznych. W przeprowadzonym

<sup>3</sup> „TE-SAT EU”: *Terrorism Situation and Trend Report 2015*, The Hague, 6 July 2015, s. 34-36.

<sup>4</sup> Zob. Raporty Urzędu Ochrony Konstytucji, np. za rok 2014: *Bundesverfassungsbericht 2014*, BMI, Berlin 2015, s. 32-61, <https://www.verfassungsschutz.de/embed/vsbericht-2014.pdf>, 3.12.2015.

<sup>5</sup> „Die Zeit” (online) z dn. 6.05.2015.

<sup>6</sup> Centralne Biuro Śledcze Policji: <http://cbsp.policja.pl> z dn. 16.03.2015.

<sup>7</sup> IEP, *Global Terrorism Index 2015: Measuring and Understanding the Impact of Terrorism*. Sydney/New York/Oxford 2015, <http://economicsandpeace.org/wp-content/uploads/2015/11/Global-Terrorism-Index-2015.pdf>, 01.12.2015.

<sup>8</sup> Zob. A.Zięba, *Mem dżihadu. Al-Qa'ida wróg nr jeden, dwa, trzy...*[w:] Sulowski S., Ilkowski F. (red.), *Wybrane idee, partie i organizacje polityczne Bliskiego Wschodu*, Warszawa 2014, s. 181-201.

w Tunisie przez tzw. Państwo Islamskie 18 marca 2015 r. zamachu terrorystycznym zginęli głównie turyści zagraniczni przebywający w muzeum Bardo, w tym trzech Polaków. Nieprzewidywalność i brutalność ataków na cele cywilne dokonywane przez organizacje odwołujące się do religii sprawia, że stanowią one główne wyzwanie dla bezpieczeństwa państw unijnych. Dotyczy to również nastrojów społecznych. Każdy atak terrorystyczny na terytorium UE lub ten, w którym poszkodowani zostają jej obywatele, przyczynia się do wzrostu nastrojów nacjonalistycznych i ksenofobicznych oraz może pogłębiać procesy wykluczenia i dyskryminacji imigrantów. Konsekwencją tego może być zarówno rozrost organizacji skrajnie prawicowych, jak i radykalizacja społeczności wykluczonych do terroryzmu. Polaryzacja może następować po obydwu stronach.

Wzrost zagrożenia uwidacznia liczba zatrzymań. Najwięcej osób w roku 2014 aresztowano we Francji – 238, z tego 188 zatrzymań zakwalifikowano do terroryzmu motywowanego wypaczoną interpretacją islamu. W związku z eskalacją zagrożenia atakami terrorystycznymi ze strony ugrupowań motywowanych religijnie w 2015 r. (apogeum: 15 stycznia i 13 listopada w Paryżu) również liczba ta w tym roku i następnym będzie wysoka. W konsekwencji ataków z 13 listopada aresztowano we Francji tylko w przeciągu dwóch tygodni 165 osób<sup>9</sup>. Od kilku lat liczba zatrzymanych wzrasta dla całej Unii Europejskiej. Dla porównania w 2011 r. zatrzymano 122 osób, natomiast rok później 395 podejrzanych o przestępstwa terrorystyczne, pomocnicze i około terrorystyczne, powiązane głównie z nurtem salafickim Al-Qa'idy, somalijskim Asz-Szabaab (arab. *Harakat asz-Szabaab al-Mudżahidin*, HSM), ugrupowaniami działającymi na rzecz idei Emiratu Kaukaskiego oraz tzw. Państwem Islamskim (do połowy 2014 r. nazwa: Państwo Islamskie w Iraku i Wielkiej Syrii/*ad-Dawla al-Islamijja fi al-'Iraq wa Asz-Szam*, ISIS). Zatrzymania w zeszłym roku i w obecnym skorelowane są przede wszystkim ze zjawiskiem zagranicznych bojowników (ang. *foreign fighters*), udających się do Syrii i Iraku w celu przyłączenia się do wybranej organizacji walczącej w konflikcie. Szacuje się, że z państw Europy Zachodniej dołączyło do ISIS ok. 5000 osób. Największą jednak grupę obcokrajowców stanowią: Tunezyjczycy (6000), Saudyjczycy (2500), Rosjanie

(2400), Turcy (2100) i Jordańczycy (2000)<sup>10</sup>, Francuzów zaś – według szacunków władz francuskich – w połowie 2015 r. było 1700 (wzrost o prawie 60% w stosunku do 2014 r.), z tej liczby, jak się przypuszcza, do kraju powróciło ok. 250 osób (do maja). Obywatele francuscy – jak dotychczas – tworzą najliczniejszą grupę zaangażowanych czynnie w działania Państwa Islamskiego spośród państw unijnych.

Współcześnie za najbardziej efektywne i tym samym skrajnie niebezpieczne organizacje w skali globalnej uznaje się: Boko Haram (Nigeria, Czad, Kamerun), Państwo Islamskie (Syria, Irak, Egipt, Liban, Turcja), talibów (Afganistan, Pakistan), grupę bojowników Fulani (Republika Środkowoafrykańska, Nigeria) i Asz-Szabaab (Somalia, Kenia, Etiopia, Dżibuti). Podkreślić należy coraz sprawniejszą mobilizację tych organizacji do działania poza swoim terytorium i większą intensyfikację symultanicznych operacji samobójczych. W 2014 r. organizacje te odpowiadały za śmierć 18 444 osób (trzykrotnie więcej niż w 2013 r.). Najwięcej zginęło w wyniku działalności Boko Haram - 6644, która wraz z początkiem 2015 r. (3-7 stycznia) dokonała masakry ludności w Baga. Szacuje się, że ofiar śmiertelnych tego incydentu było nawet 2000 osób, ale władze Nigerii podały liczbę tylko 150 osób<sup>11</sup>. Te międzynarodowe trendy mają przełożenie na obecny dyskurs nad systemami przeciwdziałania terroryzmowi również w krajach Unii Europejskiej.

<sup>9</sup> „The Guardian” z dn. 26.11.2015.

<sup>10</sup> *Foreign Fighters: An Updated Assessment of the Flow of Foreign Fighters into Syria and Iraq, The Soufan Group*, December 2015, s. 5, [http://soufangroup.com/wp-content/uploads/2015/12/TSG\\_Foreign\\_FightersUpdate1.pdf](http://soufangroup.com/wp-content/uploads/2015/12/TSG_Foreign_FightersUpdate1.pdf), 15.12.2015.

<sup>11</sup> „BBC” (online) z dn. 2.02.2015, *Anatomy of Boko Haram Massacre*, „Human Right Watch” (online) z dn. 10.06.2015.



**KOMENTARZ**

Zagrożenie terrorystyczne w państwach Europy Zachodniej jest stosunkowo wysokie w porównaniu do lat poprzednich, zarówno ze strony indywidualnych sprawców (samotnych wilków), jak i grup. Przede wszystkim wysiłki instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem na poziomie krajowym, jak i ponadnarodowym będą koncentrować się na niwelacji zagrożenia związanego z fenomenem terroryzmu wewnętrznego obcego pochodzenia (homegrown terrorism), czyli zamachów realizowanych przez obywateli kraju, ale w wyniku zewnętrznej inspiracji. Głównym problemem są ponadto tzw. zagraniczni bojownicy i ich powroty. Jednakże sztuczne kreowanie zagrożenia w państwach, w których dotychczas zagrożenie bezpośrednim atakiem było niskie, może przyczynić się do niepokojów społecznych i napięć w dyskursie publicznym w kontekście polityki migracyjnej. W dalszym ciągu organizacje zaliczane do nurtu narodowo-etnicznego przejawiają aktywność, niemniej skala ofiar w porównaniu z ugrupowaniami odwołującymi się do koncepcji „dżihadu” jest mniejsza.

## Rola i zadania Szefa ABW w kontekście zagrożeń terrorystycznych

**Marzena Obuchowicz**

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Polski system ochrony antyterrorystycznej tworzą krajowe służby i instytucje aktywne w sferze rozpoznawania, przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Podmioty te realizują zadania opierając się na trzech głównych poziomach, do których przypisane są odrębne zadania. Efektywność funkcjonowania tej struktury zależy w głównej mierze od skutecznej bieżącej współpracy wszystkich uczestników systemu. Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego aktywnie uczestniczy w kształtowaniu profilaktyki przeciwdziałania terroryzmowi na każdym z trzech poziomów systemu.



Rys. nr 1 Polski system ochrony antyterrorystycznej.

## POZIOM STRATEGICZNY

Na poziomie strategicznym ustalane są kluczowe dokumenty kształtujące politykę antyterrorystyczną w Polsce oraz kierunki działania krajowych służb specjalnych w tym zakresie.

Przedstawiciel Szefa ABW bierze udział w posiedzeniach *Międzyresortowego Zespołu do Spraw Zagrożeń Terrorystycznych (MZdsZT)*. Gremium to powołane zostało w 2006 r. celem zapewnienia współdziałania administracji rządowej w zakresie rozpoznawania, przeciwdziałania i zwalczania terroryzmu. Do jego zadań należy m.in.: monitorowanie zagrożeń o charakterze terrorystycznym, ich analiza oraz ocena, a także przedstawianie opinii i wniosków dla Rady Ministrów. Zespół opracowuje również projekty procedur w zakresie zwalczania terroryzmu, w szczególności standardów oceny występowania zagrożenia i określania jego poziomu. Podczas cyklicznych posiedzeń przedstawiciel Szefa ABW prezentuje prognozę poziomu zagrożenia terrorystycznego dla Polski. Dokument opracowywany jest w Centrum Antyterrorystycznym ABW, w oparciu o informacje otrzymywane od krajowych służb i instytucji uczestniczących w systemie antyterrorystycznej ochrony kraju oraz partnerów zagranicznych. Prognoza uwzględnia zdarzenia, które w istotny sposób mają wpływ na bieżącą ocenę stanu zagrożeń terrorystycznych. Podczas posiedzeń MZdsZT przewodniczący *Zespołu* przyjmuje rekomendację CAT ABW dotyczącą poziomu zagrożenia terrorystycznego dla RP, po uzyskaniu opinii w tej sprawie od pozostałych członków *Zespołu*.

Funkcjonariusze ABW uczestniczą również w pracach zespołów zadaniowych powoływanych przez Przewodniczącego MZdsZT. W ich skład wchodzi eksperci służb i instytucji reprezentowanych na forum *Międzyresortowego Zespołu*, którzy stanowią merytoryczne wsparcie dla działań tego gremium.

W 2008 r. z inicjatywy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego uzgodniono w ramach MZdsZT przy współpracy wszystkich uczestników systemu ochrony antyterrorystycznej RP *Otwarty katalog incydentów i zdarzeń zgłaszanych do Centrum Antyterrorystycznego Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego*<sup>1</sup>. Dokument wyszczególnia rodzaje

<sup>1</sup> Dokument uzgodniony w 2008 r. przez Międzyresortowy Zespół do Spraw Zagrożeń Terrorystycznych, 24 maja 2013 r.

wydarzeń, o których Centrum Antyterrorystyczne ABW musi być niezwłocznie powiadamiane. W przypadku otrzymania takich informacji podejmowane są działania celem ich weryfikacji, uszczegółowienia oraz przekazania do właściwych podmiotów odpowiedzialnych za ochronę antyterrorystyczną kraju.

Działając na poziomie strategicznym systemu ochrony antyterrorystycznej kraju, zgodnie z zapisami art. 5a ust. 2 ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, Szef ABW koordynuje przygotowanie *Raportu o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego w części dotyczącej zagrożeń o charakterze terrorystycznym*, mogących doprowadzić do sytuacji kryzysowej<sup>2</sup>. W 2014 r. ABW zakończyła prace nad III edycją *Raportu*. Dokument powstał w oparciu o przedłożone Szefowi ABW raporty cząstkowe opracowane przez ministrów kierujących działami administracji rządowej, kierowników urzędów centralnych, wojewodów oraz informacje własne.

## POZIOM OPERACYJNY

Zadania na poziomie operacyjnym realizowane są przede wszystkim przez Centrum Antyterrorystyczne Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Do kompetencji jednostki należy m.in. informowanie kierownictwa państwa o zidentyfikowanych zagrożeniach terrorystycznych oraz podjętych w tym zakresie działaniach służb i instytucji odpowiedzialnych za przeciwdziałanie i zwalczanie terroryzmu w Polsce. W gestii CAT ABW pozostaje również: wspomaganie procesów decyzyjnych w zakresie walki z terroryzmem, wspieranie na płaszczyźnie analityczno-informacyjnej działań uczestników systemu ochrony antyterrorystycznej RP, udział w opracowywaniu algorytmów i procedur reagowania na wypadek ataku terrorystycznego, monitoring mediów wykorzystywanych przez ekstremistów oraz współpraca z partnerami zagranicznymi.

W ramach wykonywanych zadań Centrum Antyterrorystyczne ABW przy wsparciu uczestników krajowego systemu ochrony antyterrorystycznej

znowelizowany i przyjęty przez w formie Uchwały nr 1/2013. Katalog podlega stałej aktualizacji. Ostatnią zmianę wprowadzono 17 października 2014 r. Uchwałą nr 1/2014 MZdsZT.

<sup>2</sup> Pierwszy dokument opracowano w 2010 r. w oparciu o Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2010 r. w sprawie Raportu o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego (Dz.U.2010.83.540). Materiał włączono do Raportu o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego, który został przyjęty przez Radę Ministrów uchwałą nr 108/2011 z dnia 24 czerwca 2011 r.

opracowuje również dokument zawierający podsumowanie zagrożeń o charakterze terrorystycznym dla RP oraz prognozę w tym zakresie na nadchodzący rok. CAT ABW sporządza ponadto coroczną *Ocenę stopnia zagrożenia terrorystycznego w lotnictwie cywilnym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*. Materiał zawiera charakterystykę incydentów dotyczących lotnictwa cywilnego odnotowanych na terytorium RP oraz przegląd czynników mogących mieć wpływ na poziom bezpieczeństwa w tym sektorze.

### POZIOM TAKTYCZNY

Realizując zadania na poziomie taktycznym Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego prowadzi czynności operacyjno-rozpoznawcze oraz dochodzeniowo-śledcze w zakresie rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw terroryzmu oraz ścigania ich sprawców. Jednocześnie wykonywane przez ABW działania analityczno-informacyjne pozwalają na gromadzenie i przetwarzanie danych ważnych ze względu na bezpieczeństwo państwa oraz ich niezwłoczne przekazywanie kierownictwu państwa oraz uczestnikom systemu ochrony antyterrorystycznej

RP. Pozwala to na wdrażanie wspólnych procedur reagowania w przypadku uzyskania informacji o możliwości wystąpienia zagrożeń o charakterze terrorystycznym.

Ponadto zgodnie z art. 12a ustawy z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym organy administracji rządowej i samorządowej są zobowiązane do współpracy z Szefem ABW w kwestii przeciwdziałania, zapobiegania oraz usuwania skutków zdarzeń o charakterze terrorystycznym. Również organy administracji publicznej oraz właściciele obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej są zobowiązani przekazywać Szefowi ABW informacje dotyczące zagrożeń o charakterze terrorystycznym, wymierzonych w tego typu obiekty.

Natomiast Szef ABW, w przypadku podjęcia informacji o możliwości wystąpienia sytuacji kryzysowej będącej skutkiem zdarzenia o charakterze terrorystycznym, może udzielać organom i podmiotom zagrożonym tymi działaniami zaleceń, a także przekazywać im niezbędne informacje służące przeciwdziałaniu tym zagrożeniom.

## Piractwo w rejonie Afryki Zachodniej

**Paweł Domański**

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa

*W nocy z 26 na 27 listopada br., na wodach Zatoki Gwinejskiej około 30 mil morskich od wybrzeża Nigerii, doszło do ataku piratów na statek „Szafir”, drobnicowiec pod banderą cypryjską z szesnastoma polskimi marynarzami na pokładzie. W wyniku zbrojnej napaści pięciu Polaków, w tym kapitan statku, zostało uprowadzonych. Region, w którym doszło do zdarzenia jest jednym z najbardziej narażonych na rozbójnictwo morskie na świecie. Ataki mają przede wszystkim charakter rabunkowy. Na aktywność grup przestępczych nastawionych na zdobycie łupów lub na wymuszenia okupu wpływ ma znaczenie transportu morskiego dla światowej gospodarki. O ile długodystansowy transport pasażerski został zdominowany przez linie lotnicze, to obecnie ok. 50% ropy naftowej oraz 85% pozostałych surowców naturalnych jest przewożonych drogą morską.*

### WSPÓŁCZESNE PIRACTWO NA ŚWIECIE I W REJONIE AFRYKI ZACHODNIEJ

Według danych Międzynarodowej Organizacji Morskiej w 2014 r. odnotowano 291 ataków na żeglugę, co stanowi niewielki spadek w porównaniu do 298 takich incydentów rok wcześniej<sup>1</sup>. Piraci byli najbardziej

aktywni na Morzu Południowochińskim (93 ataki), w rejonie Cieśniny Malakka i Singapurskiej (81) oraz w zachodniej części Oceanu Indyjskiego (62).

formalnie innym przestępstwem, którego szczegółowy charakter oraz zakres ścigania i karania określa prawo państwa nadbrzeżnego. Jednak ze względu na podobny charakter i skutki przestępstw popełnianych na wodach międzynarodowych i wodach terytorialnych w większości opracowań obie te sytuacje – formalnie odmienne – traktuje się łącznie.

<sup>1</sup> Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza ogranicza piractwo wyłącznie do morza otwartego (art. 100 do 105 Konwencji). Piractwo na obszarze morza terytorialnego jest więc

Obszar wybrzeża Afryki Zachodniej z 45 incydentami plasował się na czwartym miejscu.

Stan ten uległ pewnej poprawie w porównaniu z okresem największej aktywności piratów, jakim były lata 2007-2011, kiedy odnotowywano na całym świecie nawet 500 ataków rocznie. Spadek liczby incydentów należy wiązać z większą świadomością armatorów wprowadzających ulepszone procedury bezpieczeństwa (utrudnianie dostępu na pokład, szkolenie załóg, uzbrojona ochrona na pokładzie) oraz z działaniami społeczności międzynarodowej.

Ze względu na zagrożenie jednej z ważniejszych tras morskich świata, jakim jest Kanał Sueski, działania międzynarodowe koncentrują się na obszarze Zatoki Adeńskiej, Rogu Afryki oraz zachodniej części Oceanu Indyjskiego. Obecnie w tym rejonie prowadzone są międzynarodowe operacje *Ocean Shield*, *Combined Task Force 151* oraz *EU NAVFOR Atalanta*<sup>2</sup>, jak również działania podejmowane samodzielnie przez poszczególne kraje. Środki te okazały się skuteczne (w 2014 r. odnotowano jedynie 12 ataków z terytorium Somalii, w 2007 – 78), chociaż nie można jeszcze powiedzieć o całkowitym wyeliminowaniu piractwa z tego rejonu świata.

Zachodnie wybrzeże kontynentu afrykańskiego nie zostało objęte podobnie rozbudowanymi przeciwdziałaniami. Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych wydała 2 rezolucje wyrażające zaniepokojenie rozwojem sytuacji bezpieczeństwa w regionie. Wysłano również na miejsce zespół ekspertów w celu oceny sytuacji. Na poziomie regionalnym państwa rejonu Zatoki Gwinejskiej przyjęły na spotkaniu w Jaunde w 2013 r. dokument zawierający reguły postępowania stosowane podczas zwalczania piractwa.

Problemy państw basenu Zatoki Gwinejskiej wpływają na rozwój piractwa w tym obszarze. Nigeria, zdecydowanie największy kraj regionu, cierpi z powodu dużego poziomu korupcji i ogólnej słabości aparatu państwowego. Dodatkowym problemem jest podział dochodów z wydobycia ropy naftowej, który zdaniem niektórych ugrupowań nigeryjskich jest niesprawiedliwy. Skłania to ludność rejonu delty Nigru do oporu wobec Abudży, niekiedy eskalującego do

<sup>2</sup> *Ocean Shield* to operacja antypiracka NATO, *Atalanta* jest misją w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (CSDP) UE, natomiast *Combined Joint Task Force 151* jest międzynarodowym zgrupowaniem pomagającym w realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ.

konfliktu zbrojnego<sup>3</sup>. Struktury państwowe są nieefektywne również w innych krajach tej części świata, co powoduje rozlewanie się piractwa na wody okalające Benin, Togo i Wybrzeże Kości Słoniowej. Nie należy również pominąć prozaicznego powodu ataków pirackich, jakim jest chęć szybkiego i nielegalnego wzbogacenia się.

### ATAK NA STATEK „SZAFIR”

Statek „Szafir”, drobnicowiec pod banderą cypryjską należący do linii żeglugowych Euroafrica, został zaatakowany przez piratów u wybrzeży Nigerii w godzinach nocnych z 26 na 27 listopada br. Na pokładzie znajdowała się szesnastoosobowa polska załoga odbywająca rejs z Antwerpii do portu Onne. W momencie ataku „Szafir” znajdował się kilkadziesiąt mil morskich (ok. 5 godzin) od celu. Pomimo wykonywania uników napastnikom udało się dokonać ostrzału i abordażu z pokładu dwóch motorówek. 11 członków załogi schroniło się pod pokładem, natomiast pozostała załoga (czterech oficerów, kapitan oraz marynarz) została uprowadzona. Piraci splądrowali nadbudówkę i ukradli wartościowe urządzenia, po czym odplynęli z uprowadzonymi członkami załogi.

Kapitanowi udało się poinformować telefonicznie armatora o trwającym napadzie. Ostatnia znana lokalizacja zaatakowanego statku była znana dzięki systemowi LRIT. Rano załoga skontaktowała się z armatorem w Polsce, a wczesnym popołudniem do „Szafira” dopłynął okręt marynarki nigeryjskiej. Po uzupełnieniu stanu załogi „Szafir” dopłynął pod eskortą do portu.

### URUCHOMIENIE PROCEDUR ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO

Po otrzymaniu informacji o zdarzeniu na szczeblu centralnym podjęto niezwłocznie decyzję o uruchomieniu standardowej procedury operacyjnej SPO-9, stanowiącej załącznik funkcjonalny do Krajowego Planu Zarządzania Kryzysowego (KPZK) i regulującej działania w sytuacji uprowadzenia terrorystycznego obywatela polskiego poza obszarem RP.

<sup>3</sup> Od 2005 r. organizacja Ruch Wyzwolenia Delt Nigru (*Movement for the Emancipation of the Niger Delta*) i inne podobne struktury pozostają w ostrym konflikcie z rządem Nigerii. Dochodzi do ataków na infrastrukturę naftową, porwań pracowników sektora wydobywczego oraz aktów piractwa. W starciach giną również żołnierze i marynarze sił zbrojnych Nigerii. Jest to kolejny problem dla władz, które jednocześnie na północy kraju zwalczają rebelię Boko Haram.



Do wdrożenia procedury uprawniony jest Minister Spraw Zagranicznych, jako organ zobowiązany do opieki nad obywatelami RP przebywającymi za granicą. Jeśli zajdzie sytuacja uzasadniająca użycie SPO-9, Minister Spraw Zagranicznych uruchamia pracę zespołu ds. uprowadzeń terrorystycznych obywateli RP poza granicami kraju. W jego skład wchodzi szef resortu spraw zagranicznych jako przewodniczący, stali członkowie (Minister Spraw Wewnętrznych, Minister Obrony Narodowej, Minister Koordynator ds. Służb Specjalnych i Sekretarz Kolegium ds. Służb Specjalnych) oraz przedstawiciele innych instytucji i służb zapraszani wedle potrzeb na podstawie decyzji przewodniczącego.

Służby i instytucje wchodzące w skład zespołu działają na podstawie przepisów prawa zawartych w ustawach regulujących ich działania, jednocześnie prace zespołu

powinny być jak najbardziej elastyczne i dostosowane do zmian sytuacji w celu maksymalizacji skuteczności. Jest to niezwykle istotne biorąc pod uwagę sytuację uprowadzonych i konieczność szybkiego reagowania.

Po incydencie ze statkiem „Szafir” jeszcze tego samego dnia aktywowano SPO-9, a uruchomiony na jej podstawie zespół podczas kolejnych dwóch tygodni spotykał się regularnie. Za politykę informacyjną odpowiedzialne było MSZ.

W tym samym czasie trwały intensywne działania w Nigerii mające na celu uwolnienie przetrzymywanych. Ambasada RP w Abudży pozostawała w stałym kontakcie z centralą, armatorem oraz władzami nigeryjskimi. Czynności podjęte przez wszystkich zainteresowanych zakończyły się pełnym sukcesem – 8 grudnia 2015 r., po dwóch tygodniach starań, polscy marynarze zostali uwolnieni.

#### KOMENTARZ

*90% towarów eksportowanych z Afryki opuszcza ten kontynent drogą morską. Biorąc dodatkowo pod uwagę prognozowane podwojenie się ludności Afryki subsaharyjskiej do 2050 r. staje się oczywiste, że zatrzymanie piractwa jest warunkiem sine qua non rozwoju tej części świata. Poprawa bezpieczeństwa żeglugi w tym regionie ma istotne znaczenie również dla państw trzecich, w tym dla Polski. Porty Wybrzeża notują duże wzrosty obsłużonego tonażu i prowadzą intensywne inwestycje mające na celu dalsze zwiększenie możliwości przeładunkowych. Niezakłócony transport LNG do gazoportu w Świnoujściu będzie miał oczywiste znaczenie dla polskiego bezpieczeństwa energetycznego. Z punktu widzenia powinności państwa wobec obywateli za najważniejszą jednak należy uznać kwestię zapewnienia bezpieczeństwa polskim marynarzom pływającym na morzach całego świata.*

## Więcej NATO – Szczyt Sojuszu Północnoatlantyckiego w Warszawie

**Maria Wągrowska**

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa

*Kiedy przed kilkoma miesiącami Jens Stoltenberg, sekretarz generalny Sojuszu Północnoatlantyckiego, podał miejsce i datę kolejnego szczytu NATO (w Warszawie, 8-9 lipca 2016 r.), zarysował od razu cel spotkania przywódców 28 państw członkowskich: Ma zostać stworzony „schemat adaptacji Sojuszu” do nowej sytuacji w zakresie bezpieczeństwa, tak aby był on zdolny bronić „wszystkich sojuszników przed wszelkimi rodzajami zagrożeń ze wszystkich kierunków”. Przesłanie to zwracało uwagę, że na szczycie warszawskim będzie chodzić nie tylko o ocenę realizacji postanowień podjętych na poprzednim (Newport w Walii, 4-5 września 2014 r.), lecz także o spojrzenie perspektywiczne. Jednak – co należy z całą mocą podkreślać – decyzje z Newport są tak istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa wschodniej części obszaru sojuszniczego, że muszą zostać wprowadzone w życie i rozwinięte. Z kolei stwierdzenie o zagrożeniach ze wszystkich kierunków wskazuje, iż w obliczu dynamicznych zmian w otoczeniu międzynarodowym NATO nie będzie się koncentrować wyłącznie na zabezpieczeniu flanki wschodniej, aczkolwiek to tutaj niezbędne są przedsięwzięcia o charakterze wojskowym, wykraczające poza przyjęty w Newport Plan Stopniowej Odpowiedzi (Readiness Action Plan, RAP).*



Według deklaracji szczytu w Newport Plan Stopniowej Odpowiedzi (RAP) zawiera „spójny i wszechstronny pakiet niezbędnych środków reagowania” na zmiany w środowisku bezpieczeństwa na granicach NATO i na innych obszarach ważnych dla NATO, stanowiąc odpowiedź na wyzwania rzucone przez Rosję oraz ich strategiczne konsekwencje, a także na ryzyka i zagrożenia płynące z południa<sup>1</sup>. Pakiet owych środków, służących umocnieniu obrony kolektywnej oraz zdolnościom zarządzania kryzysowego<sup>2</sup>, odnosi się zarówno do stale występującej potrzeby, aby na bieżąco zapewniać bezpieczeństwo sojusznikom w powietrzu, na lądzie i na morzu<sup>3</sup>, jak i do umacniania zdolności NATO do obrony i odstraszania, tak aby Sojusz mógł sprostać zagrożeniom, w tym militarnym, z którym może zostać skonfrontowany. Do drugiej kategorii środków, tych zmierzających do możliwie efektywnej obrony kolektywnej, należą przede wszystkim wzmocnione Siły Odpowiedzi (NATO Response Force, NRF) i tworzone w ich ramach Połączone Siły Zadaniowe Bardzo Wysokiej Gotowości (Very High Readiness Joint Task Force, VJTF), czyli komponent lądowy z elementami powietrznymi, morskimi i specjalnymi, zdolny w krótkim czasie do rozmieszczenia i użycia zwłaszcza na obrzeżach NATO-wskiego obszaru. Równocześnie z pracami precyzującymi kształt i zadania VJTF jako 40-tysięcznej formacji ustanawia się we wschodniej części NATO-wskiego obszaru elementy dowodzenia i kierowania oraz wsparcia w taki sposób, aby w razie potrzeby można było łatwiej wzmocnić obronność państw tu położonych w oparciu o przygotowaną infrastrukturę, rozmieszczony zawczasu sprzęt i zasoby. Zadanie to antycypuje zarazem potrzebę współdziałania pomiędzy siłami zbrojnymi a układem pozamilitarnym oraz bardzo dobre przygotowanie całej sfery cywilnej, aby takie państwo jak Polska mogło sprostać przyjęciu na swoim terytorium sił sojuszniczych (rola państwa-gospodarza, *Host Nation Support*, HNS).

Wszystkie tego typu przedsięwzięcia, a także wzmożone ćwiczenia sił zbrojnych i sektora cywilnego,

świadczą o woli NATO, aby przygotować się na potencjalne specyficzne zagrożenia, w tym o charakterze hybrydowym<sup>4</sup>, mogące wystąpić na wschodniej flance. Można je interpretować jako oznakę powrotu do tradycyjnej roli Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, czyli skoncentrowania się na odstraszaniu wobec zagrożenia ze Wschodu i kolektywnej obronie państw członkowskich zgodnie z literą i duchem założycielskiego Traktatu Waszyngtońskiego z 1949 roku.

Niemniej jednak, zwłaszcza w obliczu bezprawnego i agresywnego postępowania Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy, podnoszona jest przez Polskę, ale również inne państwa naszego regionu kwestia o istotnym znaczeniu: umocnienie wschodniej flanki poprzez decyzje idące dalej niż to zostało dotąd przyjęte. Chodzi o stałą (a nie rotacyjną) obecność wojskową (bazy, rozbudowę infrastruktury, inwestycje) w taki sposób, aby w razie potrzeby Sojusz mógł szybciej i łatwiej wcielić w życie gwarancje bezpieczeństwa i aby wyrównywać poziom bezpieczeństwa dla całego sojuszu<sup>5</sup>. Dysproporcje z zabezpieczeniu państw Europy zachodniej i Środkowo-Wschodniej są w tej mierze bardzo duże, co dotyczy zarówno liczebności żołnierzy (wśród nich amerykańskich) jak i baz i innych instalacji, a ponadto broni, w tym nuklearnej<sup>6</sup>. Dodatkowym czynnikiem, uszczuplającym bezpieczeństwo regionu, jest erozja różnych porozumień o kontroli sił zbrojnych i zbrojeń.

Budowanie consensusu niezbędnego przy podejmowaniu decyzji tego rodzaju, utrzymanie spójności działań i solidarności sojuszniczej to duże wyzwanie dla dyplomacji wojskowej i cywilnej, w tym w sporej mierze dla gospodarza najbliższego szczytu NATO, czyli dla naszego kraju. Przygotowania do tego wydarzenia toczą się we współpracy ze stosownymi gremiami sojuszniczymi (a także państwami)<sup>7</sup> w dwóch wymiarach: polityczno-wojskowym nad aspektami

<sup>1</sup> „Jak wzmocnić południową flankę NATO”, Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych nr. 98 z 12.11.2015 r.

<sup>2</sup> W rozumieniu Koncepcji Strategicznej (przyjętej w Lizbonie, 2010 r.) chodzi o jeden z trzech wymiarów działalności NATO – obok obrony kolektywnej i odstraszania oraz współpracy z innymi podmiotami na rzecz bezpieczeństwa.

<sup>3</sup> Jak na przykład misja ochrony przestrzeni powietrznej nad bałtyckimi państwami NATO czy rotacyjna obecność samolotów w bazach sił powietrznych RP.

<sup>4</sup> Rozumianych jako szeroki zakres jawnych i skrytych działań militarnych, paramilitarnych i cywilnych stosowanych w sposób ściśle zintegrowany, m.in. wg tzw. modelu rosyjskiego.

<sup>5</sup> Wspomniane elementy nie zostały rozlokowane we wschodniej części NATO od momentu poszerzenia m.in. przez Polskę w 1999 r., co odzwierciedlało politykę zmierzającą do jak najlepszych stosunków z FR.

<sup>6</sup> Patrz: „Strengthening Deterrence in NATO’s Eastern Flank”, analiza Center for European Policy Analysis, CEPA, 2014.

<sup>7</sup> Na szczególną uwagę zasługuje spotkanie szefów państw wschodniej flanki NATO (listopad 2015 r., Bukareszt).

merytorycznymi i dokumentami ze spotkania 28 liderów oraz organizacyjnym<sup>8</sup>.

Należy się spodziewać, że podczas warszawskiego szczytu zostanie dokonany przegląd decyzji podjętych w Newport, a zwłaszcza: osiągnięcie przez VJTF pełnej gotowości operacyjnej w strukturze docelowej, a przez Korpus Północny Wschód (z siedzibą w Szczecinie) gotowości do realizowania swych zadań. Polska przedłożyła swoim sojusznikom Warszawską Inicjatywę Adaptacji Strategicznej, czyli zestaw sugestii zmierzających do wzmocnienia całości wojsk NATO, a nie tylko jednostek wydzielonych do sił natychmiastowego reagowania. Zdolności obronne Sojuszu, w opinii zastępcy sekretarza generalnego NATO, Alexandra Versbova – powinny zostać zauważone przez Rosję. Wśród kwestii politycznych, które znajdują się w programie szczytu, należy wymienić: współpracę z Ukrainą, Gruzją, Mołdawią, zapewne przyjęcie Czarnogóry, rozwój kontaktów ze Szwecją i Finlandią, wypracowanie nowego podejścia do relacji z Rosją<sup>9</sup> i wiele innych, w tym odnoszących się do takich dziedzin jak: obrona cybernetyczna, obrona przeciwrakietowa, ostrzeżenie i alarmowanie, szkolenia i ćwiczenia sprawdzające zdolności obronne.

W działalności Sojuszu Północnoatlantyckiego coraz wyraźniej zaznacza się podejście całościowe (*Comprehensive Approach*), zakładające spójność realizowanych zadań – z udziałem sfery politycznej, wojskowej i cywilnej celem zapewnienia bezpieczeństwa również na wypadek konieczności obrony kolektywnej i wiarygodnego odstraszania. Założenie powyższe przejawia się też w pracach dotyczących planowania cywilnego toczących się na forum Komitetu ds. Planowania Cywilnego NATO (*Civil Emergency Planning Committee, CEPC*), gdzie szczególną wagę przykładana się do uzyskania odporności (*resilience*) na potencjalne zagrożenia.

Warszawski szczyt NATO będzie z pewnością dużym przedsięwzięciem logistycznym, wymagającym przede wszystkim zagwarantowania bezpieczeństwa uczestnikom – nie tylko kilkudziesięciu przywódcom i ministrom, lecz wielu ekspertom, tłumaczom oraz personelowi pomocniczemu. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa ma swój udział w opracowaniu koncepcji służącej temu celowi.

<sup>8</sup> Podstawą przygotowań w Polsce jest Zarządzenie nr 11 Prezesa Rady Ministrów w sprawie Międzyresortowego Zespołu do spraw Przygotowania Szczytu Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Rzeczypospolitej Polskiej w 2016 r. z dnia 6 marca 2015 (Monitor Polski, poz. 261) oraz dokument pn. Plan działań zmierzających do przygotowania Szczytu Organizacji traktatu Północnoatlantyckiego w Rzeczypospolitej Polskiej w 2016 r. przyjęty przez Radę Ministrów 27 października 2015 r.

<sup>9</sup> Praktyczna współpraca została zamrożona w kwietniu 2014 r.